

## HISTORIA BUDOWY SZKOŁY

Autor- Koło Gospodyń w Czarowczyku

W Czartowczyku stanie szkoła,  
Już zebranie sołtys zwołał,  
Tak radzili, tak gadali,  
Będą szkołę budowali.

Komitet już wyłoniony,  
Chłop podatkiem obłożony,  
Przydzielili już nam cegłę,  
Z Budów - cegielni odległej.

Radni już za forszą chodzą,  
Jednak nie wszyscy im dadzą,  
Ci co na szkołę wpłacali,  
Zaraz się zorganizowali,  
Konie swe pozaprzęgali,  
Cegłę z Budów sprowadzali.

Na wozach i saniach swoich,  
Transparenty rozczepili,  
„NA SZKOŁĘ WIEZIEMY CEGŁĘ”  
Z cegielni bardzo odległej.

Z Wozuczyna nam nie dali,  
Bo nas za coś ukarali,  
Jednak my się nie zrażali,  
Szkołę dalej budowali.

Komitet budowy cwany,  
Wszędzie walczy o przydziały,  
A najcwańszy Sochan Wacek,  
Dla niego to nic nie znaczy.

Walczy o piętro w tej szkole,  
Bo Kurator nie pozwolił,  
By piętrową budowali,  
Parterową chciał zostawić.

Komitetni się zawzięli,  
Województwo odwiedzili,  
Gromadzka Rada poparła,  
Piętro w szkole wywalczyli.

Chcą im hold dziś oddać szczerzy,  
Nie sposób ich nie wymienić,  
Wśród nas już ich dziś tu nie ma,  
Może patrzą tam gdzieś z nieba:

Sochan Waclaw, Sioma Stanisław, Baj Stanisław, Baj Waclaw, Piwko Stanisław, Parol  
Waclaw, Mazurkiewicz Waclaw, Jakubiak Jan i Dyrektor Szkoły Kubiński Szczepan.

**CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !!!**

Szkoła odnowiona,  
Aż popatrzeć miło,  
Przecież tę tu szkołę,  
1600 uczniów ukończyło.

By szkołę odnowić,  
Trzeba było głowy,  
Zawdzięczać nam trzeba  
Pani Zezulowej.

Ela Zezulowa,  
Dyrektorka Szkoły,  
Sponsorów szukała,  
Na pomoce szkolne.

Radna Pani Dziki,  
W Gminie tam stukąła,  
U Pana Burmistrza,  
Zawsze coś dostała.

Szkoła nasza, szkoła,  
Bez imienia była,  
A tę uroczystość,  
Ela wymyśliła.

I Pani Dyrektor,  
Wzięła się na sposób,  
Pomagało jej w tym,  
Bardzo dużo osób.

Zmobilizowała  
Burmistrza Bartosza,  
Wydusiła z niego,  
Bardzo dużo grosza.

Radna Pani Basia,  
Też się postarała,  
Bo jak tylko mogła,  
To w tym pomagała.

Okna wymienione,  
Są już uszczelnione,  
Wiatr nie hula w salach,  
Dzieci zadowolone.

Ogrodzenie nowe,  
Popatrzeć jest miło,  
Wszystko co zrobione,  
To Burmistrz dzieła.

Dziękujemy wszystkim,  
Co się przyczynili,  
By odnowić szkołę,  
Bardzo mili byli.

A szczególnie dzięki,  
Dla pana Burmistrza,  
Za to co tu zrobił,  
To widzimy dzisiaj.

ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE,  
1 – Września 39 rok,  
I od dymu zaćmiło się słońce,

**Ze spadających hitlerowskich bomb.**

**Niemiec napadł na Kraj,  
Niszczy bombardując nas,  
Wysiedla miasta , wsie.  
Za druty naród śle.**

**Białe brzozy też płaczą od dymu,  
Z obozowych kominów z ludzkich ciał,  
A jęk ludzi się miesza straszliwy,  
Z wystrzałami niemieckich dział.**

**Ile tam spalono dusz  
Dziś strach pomyśleć nam,  
A kłamcy historii tej,  
Zadają straszny kłam.**

**17 – sty września  
roku pamiętnego,  
wróg napadł na Polskę,  
Tuż z Kraju wschodniego.**

**Bo z Hitlerem układ  
Był już podpisany,  
Wywozi na Sybir  
I do Kazachstanu.**

**Wywozi kobiety  
Starców i młodzieży,  
A w tył głowy kula  
Dla polskich żołnierzy.**

**20 – ścia tysięcy  
A może i więcej  
Zginęli żołnierze  
W strasznej poniewierce.**

**Ostaszków , Miednoje  
I Katyń straszliwy,  
Były niedostępne  
Polaków mogiły.**

**Bezbronnych Polaków,  
Strzelono w tył głowy.  
Czy to był oficer, czy też szeregowy.**

**Wybito żołnierzy,  
Wybito dowództwo,  
Dzisiaj nie uznają ,  
że to ludobójstwo.**

**Wrzesień jedenasty,  
Wstrząsnął całym światem,  
Terrorysty niszczą 2x  
Najwyższe wieżowce świata .**

**Sekund kilka minie,  
Wieżowce nikną z ziemi 2x  
Grzebią pod gruzami.  
Pięć tysięcy istnień.**

**Ameryka w żałobie**

**Cały świat w zadumie,  
Tak straszliwej zbrodni 2x  
Nie można zrozumieć.**

**Wrzesień jest miesiącem  
Straszliwych tragedii  
Giną dzieci w szkole  
W Rosyjskiej Biesłanie.**

**Zginęło tam ludzi  
Półtora tysiąca  
Czy z tym terroryzmem 2x  
Nie będzie już końca.**

**Uczciliśmy dzisiaj,  
Straszne wydarzenia,  
Nadając szkole, imię  
„Wydarzeń Września”**